

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI ADMINISTRACJI I SPRAW
WEWNĘTRZNYCH
(NR 79)
z dnia 12 stycznia 2017 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 79)

12 stycznia 2017 r.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Arkadiusza Czartoryskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o uposażeniu byłego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 1140);
- rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu wniosku Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska o przedstawienie na posiedzeniu Sejmu „Informacji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie przyczyn odebrania ochrony byłym Prezydentom podczas podróży zagranicznych oraz informacji, które osoby w państwie posiadają czynną ochronę BOR”;
- rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 31 czerwca 2017 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jarosław Zieliński** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikiem, **płk Tomasz Kędzierski** zastępca szefa Biura Ochrony Rządu wraz ze współpracownikiem oraz **Mateusz Glinowiecki** asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jacek Karolak**, **Anna Pilarska** i **Jakub Stefański** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Wojciech Miller** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Witam państwa na posiedzeniu Komisji. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę zgłoszeń, a zatem przystępujemy do realizacji punktu pierwszego, tj. do pierwszego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o uposażeniu byłego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Uzasadnia poseł Tomasz Cimoszewicz. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Tomasz Cimoszewicz (PO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Dzień dobry państwu. Ponieważ pisałem uzasadnienie do tego projektu ustawy – wydaje się, jak najbardziej aktualne – to jeżeli państwo pozwolą, zajmę kilka minut i odczytam je, a potem dodam jeszcze kilka słów, które uważam za ważne.

Drodzy państwo, przedmiotem rozpatrywania jest ustawa o zmianie ustawy o uposażeniu byłego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. W art. 1 proponujemy, aby w ustawie z dnia 30 maja 1996 r. o uposażeniu byłego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w art. 5 ust. 1 otrzymał następujące brzmienie: „1. Były Prezydent zachowuje uprawnienie do ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz poza jej granicami na zasadach określonych przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych.”. Art. 2. Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

Uzasadnienie. Potrzeba i cel uchwalenia ustawy. Projektowana ustawa ma na celu ustanowienie obowiązku zapewnienia ochrony byłym prezydentom nie tylko na terytorium, lecz również poza granicami RP. Z informacji przedstawionych przez członków Rady Ministrów wynika, że byłym prezydentom RP nie będzie już zapewniana ochrona

poza granicami kraju, jak to miało miejsce do tej pory. Rola byłych prezydentów nie kończy się wraz z upływem ich kadencji. Znaczenie byłych głów państwa dla polskiej racji stanu trwa bez wątplenia również po upływie sprawowania przez nich mandatu.

Uprawnienia Prezydenta RP w zakresie bezpieczeństwa i obronności państwa wynikają wprost z postanowień Konstytucji RP. Zgodnie z przepisem art. 126 ust. 2 Konstytucji RP Prezydent RP czuwa nad przestrzeganiem Konstytucji, stoi na straży suwerenności i bezpieczeństwa państwa oraz nienaruszalności i niepodzielności jego terytorium.

Prezydent kieruje obroną państwa w okresie zagrożenia bezpieczeństwa Rzeczypospolitej. Zgodnie z Konstytucją RP prezydent posiada szczególne uprawnienia, wśród których wskazać należy m.in. na to, że jest najwyższym zwierzchnikiem Sił Zbrojnych, zarządza powszechną mobilizację i użycie Sił Zbrojnych do obrony RP, mianuje na czas wojny Naczelnego Dowódcę Sił Zbrojnych, wydaje w okresie stanu wojennego rozporządzenia z mocą ustawy. W szczególności należy wskazać, że Prezydent RP jako zwierzchnik Sił Zbrojnych określa główne kierunki rozwoju Sił Zbrojnych oraz ich przygotowań do obrony państwa, podejmuje decyzje o wysłaniu Sił Zbrojnych poza granice kraju. Ponadto może uczestniczyć w odprawach kierowniczej kadry Ministerstwa Obrony Narodowej i Sił Zbrojnych RP. Biorąc powyższe pod uwagę, prezydent posiada ogromną wiedzę dotyczącą tajemnicy państwowej, którą zobowiązany jest zachować również po upływie kadencji. Dlatego ze względu na bezpieczeństwo byłych prezydentów, jak również ochronę tajemnicy państwowej po zakończeniu kadencji pełna ochrona BOR jest konieczna.

Z uwagi na fakt, że jeden z byłych prezydentów był odpowiedzialny za wyprowadzenie wojsk sowieckich z Polski, drugi podejmował decyzję o interwencji polskich wojsk w Iraku, a trzeci podejmował decyzję o przedłużeniu pobytu polskiego kontyngentu wojskowego w Afganistanie, odebranie ochrony byłym prezydentom RP może powodować osłabienie bezpieczeństwa narodowego. Nie ulega wątpliwości, że tak ważne osoby z punktu widzenia polskiej racji stanu pozostają ambasadorami RP po zakończeniu pełnienia swojej funkcji.

Rzeczywisty stan w dziedzinie, która ma być unormowana. Byłym prezydentom przez wiele lat była zapewniona ochrona BOR również podczas podróży poza granicami RP. Z informacji przedstawionych przez członków Rady Ministrów wynika, że byłym prezydentom RP nie będzie już zapewniana ochrona poza granicami kraju, jak to miało miejsce do tej pory.

Różnica pomiędzy dotychczasowym a projektowanym stanem prawnym. Projektowana zmiana art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 30 maja 1996 r. o uposażeniu byłego Prezydenta RP ma na celu ustanowienie obowiązku zapewnienia ochrony byłym prezydentom nie tylko na terytorium, ale również poza granicami RP.

Skutki projektowanej ustawy. Biorąc pod uwagę fakt, że byli prezydenci otrzymywali ochronę BOR do czasu podjęcia decyzji o cofnięciu, należy uznać, że wydatki na ten cel będą się utrzymywały na tym samym poziomie co dotychczas. Z szacunkowych danych wynika, że koszty ochrony byłych prezydentów poza granicami RP wynosiły rocznie około 0,17% budżetu BOR, co stanowi wydatki z budżetu państwa na poziomie około 1 mln zł rocznie łącznie na wszystkich byłych prezydentów. Oczywiście musimy wziąć pod uwagę, że te koszty wzrosną, jeżeli po kolejnych wyborach będziemy mieli inną głowę państwa.

Na końcu uzasadnienia mamy oświadczenie o zgodności projektu ustawy z prawem Unii Europejskiej.

Konkludując, drodzy państwo, chciałbym użyć pewnego argumentu. Wielu z was ma świadomość, że część swojego życia spędziłem w Stanach Zjednoczonych i chciałbym się z wami podzielić jedną refleksją. Zawsze imponowało mi podejście Amerykanów, które ja jak najbardziej uznawałem za patriotyczne, dumnych z faktu, że mają nie tylko najlepszą w ich mniemaniu ochronę obecnych głów państwa, ale także możliwie najlepszą ochronę byłych głów państwa i traktują ich jako dobro narodowe. Zawsze mi to imponowało. Wydaje mi się, że jest to jak najlepszy przykład postawy patriotycznej. Stąd też zwracam się uprzejmie do państwa z prośbą o pozytywne zaopiniowanie tego projektu ustawy, ponieważ możemy wyjść naprzeciw oczekiwaniom niektórych przedstawicieli

rządu, którzy zwrócili uwagę na niezgodność prawną dotychczasowych przepisów, a generalnie ten projekt nowelizacji wychodzi naprzeciw tym oczekiwaniom. Dlatego wydaje mi się, że jest szansa na zgodę w tej kwestii. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł Edward Siarka.

Poseł Edward Siarka (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Odnosząc się do projektu, który dzisiaj procedujemy, chciałem zwrócić uwagę, że zgodnie z ustawą o uposażeniu byłego Prezydenta RP byłemu prezydentowi przysługuje szereg uprawnień, które w tej ustawie zapisano, m.in. jest to uposażenie, a także środki, które mają pokrywać koszty funkcjonowania, koszty związane z ochroną na terenie kraju. Natomiast rzeczywiście zgodnie z obecnym brzmieniem art. 5 byłym prezydentom nie przysługuje ochrona w czasie pobytu poza granicami kraju. Moje stanowisko jest takie, że jeżeli prezydent wybiera się za granicę oficjalnie i uzgodni to wcześniej np. z ministrem spraw zagranicznych czy przedstawicielami MSZ w kraju, to myślę, że zawsze może skorzystać z ochrony, której nikt mu nie odmówi. Ale pamiętajmy, że często mamy do czynienia z wyjazdami za granicę czysto biznesowymi i w związku z tym zgłaszam wnioski o odrzucenie tego projektu.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Zatem jest wniosek formalny o odrzucenie projektu. Pan poseł już uzasadnił swój wniosek, dlatego proszę teraz o głos przeciwny, jeżeli takowe są. Proszę, pan przewodniczący.

Poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę pana ministra o zajęcie stanowiska w tej sprawie, dlatego że kiedy opinia publiczna dowiedziała się o pozbawieniu byłych prezydentów ochrony podczas ich wyjazdów zagranicznych, to wtedy minister Błaszczak informował opinię publiczną, że jedynym powodem tego, żeby pozbawić byłych prezydentów ochrony, jest brak podstawy prawnej w obecnie obowiązującej ustawie o uposażeniu byłego Prezydenta RP. Przypomnę, że w poprzednich wersjach tej ustawy taka możliwość istniała. Zdaje się, że dopiero w czasach rządów SLD ta ochrona przysługująca prezydentom została z tej ustawy wykreślona. W związku z tym państwo jeszcze kilka tygodni temu utrzymywaliście, że tylko i wyłącznie ta luka prawna, która powstała, jest powodem odebrania tej ochrony. Dziś chcielibyśmy tą ustawą wypełnić tę lukę prawną, o której państwo mówiliście i na którą sam minister Błaszczak zwrócił uwagę.

Jeżeli chodzi o wniosek pana posła Siarki, to nie mogę się z nim zgodzić. Proszę zwrócić uwagę, jak brzmi obecnie obowiązujący przepis. Otóż zasady określające sposób, w jaki ochrona będzie przysługiwała byłemu prezydentowi, określa minister spraw wewnętrznych i administracji w drodze decyzji. W związku z tym nie wykluczam sytuacji, w której my, uzupełniając tę lukę prawną, damy podstawę do tego, żeby przydzielać ochronę byłym prezydentom przebywającym poza granicami państwa. Natomiast minister spraw wewnętrznych w swojej decyzji może określić na przykład, w przypadku jakich rodzajów podróży taka ochrona będzie przysługiwała, a w jakich nie. Ewidentnie przyjęcie tej ustawy uzupełni lukę prawną, na którą zwrócił uwagę m.in. minister Błaszczak. Po wprowadzeniu tego przepisu w sytuacji, w której np. byli prezydenci byliby poproszeni przez polski rząd o wykonanie jakiegoś dyplomatycznego zadania, będzie podstawą do tego, żeby taką ochroną ze strony BOR im przyznać. W związku z tym nie przesadzając, jak często ta ochrona będzie przyznawana, uważam, że tego typu przepis w ustawie powinien się znaleźć i przypomnę, że zwracał na to uwagę minister Błaszczak w swoich wypowiedziach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę bardzo, pan poseł Meysztowicz.

Poseł Jerzy Meysztowicz (N):

Myślę, że to jest dobry pomysł, żeby rozszerzyć zakres ochrony prezydentów poza granice kraju. Było to robione, nie wiem, dlaczego w tej chwili zostało to cofnięte. Nie chcę tutaj

doszukiwać się jakiegoś drugiego dna, że wszyscy obecni byli prezydenci nie są związani z PiS, ale my to robimy nie dla konkretnych prezydentów, tylko dla instytucji prezydenta, i ktokolwiek będzie tym prezydentem, czy to będzie w przyszłości pan prezydent Duda czy ktokolwiek inny, to jemu ta ochrona się należy. Oczywiście mogą się zdarzyć takie decyzje, tak jak pan przewodniczący Wójcik powiedział, że z racji tego, iż wyjazd będzie miał charakter ewidentnie prywatny, to taka ochrona nie będzie przysługiwała. Niemniej jednak w ustawie powinien się znaleźć przepis, że w przypadku wyjazdu, który służy Polsce, rzeczywiście prezydent będzie chroniony. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Proszę, panie pośle. Pan poseł wnioskodawca, proszę.

Poseł Tomasz Cimoszewicz (PO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Drodzy państwo, chciałbym prosić o nierozdzielanie kwestii życia prywatnego byłego prezydenta i ewentualnych działań, które miałyby na celu reprezentację kraju, ze względu na to, że każdy z nas jest człowiekiem, każdy też ma życie prywatne. Wybierając prezydenta, który potem jest byłym prezydentem, nie możemy mu odbierać prawa do życia prywatnego. Dlatego uważam, że ewentualne nadanie ochrony byłym prezydentom powinno być po prostu ogólne i stałe, na takich zasadach jak dotychczas, powinno być rozwiązane to aktem prawnym, który w tej chwili jest proponowany. Kończąc, mam wielką prośbę. Rozumiem, że politycznie z wieloma z państwa bardzo często prowadzimy bardzo ostrą polemikę i spieramy się w wielu tematach. Osobiście po raz pierwszy mam taką okazję, aby skierować do państwa prośbę w tej bardzo ważnej kwestii. Dlatego proszę o zakopanie ewentualnego jakiegokolwiek toporu wojennego, politycznego, spróbujmy znaleźć porozumienie ponad podziałami w tej kwestii. Być może pan wiceminister Zieliński nie przyjmie tego za dobrą kartę z mojej strony, ale osobiście bardzo proszę i liczę także na pozytywną opinię z pańskiej strony. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy pan minister na tym etapie zabierze głos? Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, ważne jest to, żebyśmy wiedzieli, jak to jest dzisiaj uregulowane w przepisach i o czym rozmawiamy, żeby nie było domysłów czy to politycznych, czy jakichkolwiek innych, bo wtedy źle się pracuje. Od razu muszę zastrzec, że nikt nikogo naszymi decyzjami niczego nie pozbawił. To w ogóle jest nieprawdziwa informacja i od razu chcę ją zdementować. Otóż jak jest dzisiaj? Na podstawie ustawy o uposażeniu byłego Prezydenta RP – chodzi o przepis art. 5 ust. 1 – były prezydent zachowuje uprawnienia do ochrony na terytorium RP na zasadach określonych przez ministra spraw wewnętrznych i administracji. Dzisiejsze przepisy zapewniają zatem prezydentowi dożywotnią ochronę na terytorium RP. Jeżeli chodzi o inne miejsca – pozostaje tu już tylko to co za granicą, bo mamy przestrzeń na terytorium Polski albo poza granicami – to ze względu na dobro państwa na podstawie ustawy o BOR może być przyznana ochrona na wyjazdy zagraniczne. I dzisiaj nie ma żadnych przeszkód, żeby tak było, zresztą tak też jest. Natomiast decyzja ministra spraw wewnętrznych z 2014 r. polegała na tym, że to uprawnienie rozszerzono na stałe i przyznano prezydentom ochronę poza granicami na stałe, uznając, że niezależnie od tego, jaki charakter ma wizyta, jakie są jej okoliczności, jakie są zagrożenia, to zawsze ochrona jest obligatoryjna. My to przeanalizowaliśmy bardzo dokładnie, BOR przede wszystkim ze względu na kwestie finansowe prosił o to, żeby uregulować tę sprawę na gruncie obecnych przepisów, w sposób racjonalny. I to właśnie z tego też wynikało uchylene decyzji z 2014 r., w rzeczywistości wypaczającej istotę przepisów, które mówią o tym, że jeżeli istnieje potrzeba uwzględnienia przesłanki związanej z bezpieczeństwem ze względu na dobro państwa, to ochrona może być przyznana. Nie mówię o formach i zakresie, bo to jest zupełnie inne zagadnienie, mówię na razie o samym fakcie ochrony osoby, która pełniła funkcję Prezydenta RP. Pan przewodniczący Wójcik moim zdaniem w sposób zupełnie subiektywny interpretuje wypowiedzi pana ministra Błaszczaka w tym zakresie,

bo wcale nie brak przepisów spowodował taką decyzję, tylko racjonalizacja stanu rzeczy i dostosowanie do istniejących przepisów. Ale jeszcze raz powtarzam, że kiedy ze względu na dobro państwa istnieje taka potrzeba, to ta ochrona może być przyznana. Zresztą jeden z byłych prezydentów już po zmianie tej decyzji korzystał z takiej sytuacji. Nie chcę mówić o szczegółach, bo chodzi o pewne względy bezpieczeństwa, więc nawet nie chcę wskazywać, który to prezydent – ale mogę powiedzieć, że bliski panu przewodniczącemu – korzystał z decyzji, którą podejmował minister spraw wewnętrznych i administracji. Za każdym razem takie decyzje będą podejmowane, jeżeli będą przesłanki, żeby podczas wyjazdów zagranicznych objąć byłego prezydenta taką ochroną, oczywiście określając także formy tej ochrony. Natomiast przy bardzo wielu wyjazdach niemających nic wspólnego z rolą byłego prezydenta, przy wyjazdach komercyjnych, prywatnych, zarobkowych właśnie, a takich było mnóstwo, ponoszenie kosztów z budżetu państwa jako coś obligatoryjnego nie wydaje się być uzasadnione, racjonalne.

W związku z tym w moim przekonaniu obecne przepisy zupełnie dobrze zabezpieczają te wszystkie sytuacje czy warunki, w których można poza granicami kraju objąć byłego prezydenta ochroną. Nie chcę w tej chwili wchodzić w jakieś prawne rozważania, bo można by było pewnie zrobić inny zabieg, niż państwo proponujecie. Ten zabieg nie jest dobry, on by akurat powodował przyznanie obligatoryjnej ochrony na wszystkie prywatne, komercyjne wyjazdy, właśnie tym by to się skończyło, a to jest właśnie nieracjonalne, nieuzasadnione. Natomiast być może to, co w tych dwóch ustawach jest – w ustawie o uposażeniu byłego Prezydenta RP i w ustawie o BOR – gdyby był taki pomysł, żeby scalić te okoliczności prawne w jednej ustawie, to może byłoby to racjonalne, ale obecne rozwiązanie też w niczym nie przeszkadza, jeżeli chodzi o skuteczność ochrony byłych prezydentów. Chcę więc powiedzieć, że to co pan poseł Cimoszewicz prezentuje, jak się tego słucha, nie mając głębszej wiedzy prawnej i praktycznej, pozornie brzmi nawet przekonująco, ale w istocie rzeczy nie jest to przekonujące. Mało tego, prowadziłoby to do zalegalizowania decyzji z 2014 r., która była w istocie swoistym nadużyciem przepisów, zostałoby to usankcjonowane w ustawie. I powtarzam, prezydenci, którzy by jeździli na zarobkowe wyjazdy – a robią to – komercyjne, z zarobkami, o których pewnie nikomu na tej sali się nie śni, mieliby ochronę BOR i ponoszone byłyby wydatki z pieniędzy podatników w sposób trudno chyba wytłumaczalny. Natomiast w przypadku wizyty rzeczywiście związanej z interesem państwa, takiej, z którą się wiąże zagrożenie, BOR zawsze czuwa, zawsze jest wniosek o przyznanie ochrony i nigdy takiej ochrony minister spraw wewnętrznych i administracji nie odmówi i dotąd nie odmówił.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Wszyscy państwo wypowiedzieli się. Zamykam pierwsze czytanie i przechodzimy do głosowania wniosku pana przewodniczącego Edwarda Siarki o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku pana przewodniczącego Edwarda Siarki? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Jacek Karolak:

14 głosów za, 11 głosów przeciw i brak wstrzymujących.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję, projekt został odrzucony w pierwszym czytaniu. Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:

Przepraszam bardzo, bo ja tu usłyszałem...

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę państwa, proszę o ciszę.

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:

Może nie do mikrofonu, ale zostało powiedziane, że w Europie jest inaczej. Otóż chciałbym państwa poinformować, jak jest w Europie, jeżeli pozwolicie. Nie chcecie państwo tego posłuchać?

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Panie ministrze, zamknęliśmy pierwszy punkt, myślę, że w drugim punkcie będzie można...

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:

Dobrze, wycofuję się, ale jestem przygotowany, żeby poinformować, jak to jest rozwiązane w krajach europejskich.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Punkt drugi – rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu wniosku Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska o przedstawienie...

Poseł Marek Wójcik (PO):

Panie przewodniczący, ja oczywiście chętnie poznam stanowisko pana ministra w drugim punkcie, natomiast my jeszcze nie zakończyliśmy pierwszego i na tym etapie Komisja powinna wyznaczyć posła sprawozdawcę.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Tak, przepraszam bardzo. Czy pan przewodniczący wyrazi zgodę? Pan przewodniczący Edward Siarka, proszę bardzo. Rozumiem, że jest zgoda. Tym samym zakończyliśmy rozpatrywanie punktu pierwszego.

W punkcie drugim mamy rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu wniosku Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska o przedstawienie na posiedzeniu Sejmu „Informacji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie przyczyn odebrania ochrony byłym Prezydentom podczas podróży zagranicznych oraz informacji, które osoby w państwie posiadają czynną ochronę BOR”. Jak rozumiem, pan minister już poinformował, że nie ma takiej sytuacji, iż została odebrana ochrona, tylko jest ona przyznawana wtedy, kiedy jest to właściwe. Z takiej ochrony, jak rozumiem, w ostatnim czasie, pod rządami obecnego kierownictwa MSWiA, byli prezydenci korzystali. Czy pan przewodniczący chciałby jeszcze uzupełnić ten punkt?

Poseł Marek Wójcik (PO):

Tak jest.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Marek Wójcik (PO):

Uważam, że oprócz dyskusji nad ustawą Komisji i wnioskodawcom należą się w tym momencie wyjaśnienia, jakie były rzeczywiste powody odebrania tej ochrony, bo jednak mieliśmy w przestrzeni publicznej deklaracje ze strony ministra Błaszczaka, że powodem są tylko i wyłącznie luki w prawie i że tylko dlatego, iż nie ma podstaw prawnych, prezydenci zostają tej ochrony pozbawieni. Panie ministrze, myślę, że warto byłoby jeszcze do tego precyzyjnie się odnieść. Natomiast chciałbym zwrócić uwagę na drugi element naszego wniosku, tj. informację, które osoby w państwie posiadają czynną ochronę BOR, skoro cofnięto decyzje przyznające na stałe ochronę BOR byłym prezydentom podczas podróży zagranicznych. Myślę, że warto zapoznać się z tym, które osoby w państwie taką ochronę posiadają. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:

Dziękuję. Panie przewodniczący, ja w zasadzie już powiedziałem przedtem o tym, jaka jest sytuacja, ale wobec tego powtórzę raz jeszcze niektóre informacje. A zatem przyjęty w polskim systemie prawnym model ochrony byłych prezydentów RP został określony w art. 5 ustawy o uposażeniu byłego Prezydenta RP. Zgodnie z nim uprawnienie do ochrony byłych prezydentów ze strony BOR zostało ograniczone wyłącznie do terytorium RP. Cytowałem przedtem art. 5 ust. 1. Przyjęcie takiego rozwiązania wynika z założenia, że to na terenie kraju byli prezydenci jako osoby piastujące najwyższy urząd w państwie i powszechnie rozpoznawalne mogą stanowić potencjalny cel ataków

przestępczych czy chuligańskich, motywowanych światopoglądowo lub będących próbą odwetu za decyzje podjęte podczas sprawowania urzędu. Ustawa, w której jest sformułowana taka wizja ochrony byłych prezydentów, obowiązuje od 1996 r. i nie odnotowano dotychczas istotnych problemów wskazujących na potrzebę wprowadzenia zmian prawnych w tym zakresie, odnoszących się do kwestii ochrony poza granicami RP. Istnieje natomiast możliwość zwiększenia zakresu ochrony byłych prezydentów RP nie na podstawie wyżej wymienionej regulacji, lecz przepisów ustawy o BOR, o czym już wspominałem. Przepisy te pozwalają na objęcie ochroną BOR wybranych osób na podstawie przesłanki: ze względu na dobro państwa, określonej w art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy o BOR. Zakres podmiotowy tego przepisu ma charakter otwarty, a ponadto forma realizacji tak przyznanej ochrony może być dowolnie określona na podstawie realnych potrzeb i analizy ryzyka, bez ograniczenia terytorialnego wykonywanych działań ochronnych do terytorium RP, a więc także za granicą oczywiście. Doprecyzowanie zakresu realizowanych czynności ochronnych BOR w takim przypadku następuje na podstawie art. 2 ust. 2 i 3 ustawy o BOR, zgodnie z którym minister właściwy do spraw wewnętrznych, z zachowaniem przepisów o ochronie informacji niejawnych, wydaje decyzję o tym, kto i w jakim zakresie zostanie objęty ochroną BOR.

W związku z powyższym, w świetle przytoczonych wyżej przepisów, objęcie ochroną BOR byłych prezydentów RP w trakcie wyjazdów poza granice kraju jest możliwe na podstawie ustawy o BOR. Obecnie funkcjonujące rozwiązania na poziomie ustawowym nie wprowadzają jednak obligatoryjnego i automatycznego mechanizmu prowadzenia działań ochronnych w odniesieniu do każdej wizyty zagranicznej byłych prezydentów. A cele tych wizyt są różne, jak mówiliśmy wcześniej, mogą to być m.in. cele prywatne czy komercyjne. Pozwalają one natomiast na przyznanie przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych ochroną byłym prezydentom RP w trakcie podróży poza granice kraju w zależności od celu, miejsca podróży i rozpoznanych zagrożeń. Przyjęte zasady pozwalają więc na zapewnienie ochrony byłym prezydentom RP w sposób elastyczny, uzależniony od potrzeb związanych z poziomem rzeczywistego zagrożenia i interesem państwa, a nie interesem prywatnym osoby, której ochrona dotyczy. Jednak do dnia 16 października 2016 r. obowiązywała decyzja ministra właściwego do spraw wewnętrznych, ta właśnie, o której wspominałem, z 5 września 2014 r., która w sposób sztywny przesądzała o objęciu ochroną byłych prezydentów RP podczas wyjazdów zagranicznych, nie biorąc pod uwagę ani interesu państwa związanego z celem wyjazdu, ani też poziomu bezpieczeństwa w kraju pobytu. W efekcie wypaczony został sens przepisów ustawowych, bowiem skoro ustawodawca zakładał możliwość elastycznego podejścia do tego zagadnienia, np. w zależności od rzeczywistych potrzeb i poziomu zagrożeń, to nie było powodu do rezygnacji z tych możliwości na podstawie decyzji ministra. Zmiany w tym zakresie zainicjowane zostały na wniosek Szefa BOR, o czym też już mówiłem, z dnia 16 sierpnia 2016 r., w efekcie czego minister spraw wewnętrznych i administracji wydał decyzję z dnia 6 października 2016 r. Wprowadzona zmiana w zakresie przyznawania ochrony byłym prezydentom RP poza granicami kraju nie zmniejsza realnego standardu ochrony, a jedynie kończy z automatyzmem działań w tym zakresie i przywraca ich racjonalność. To nie obiektywne przesłanki, a wola byłych prezydentów, a właściwie też wola ministra, który wydał decyzję o stale obowiązującej ochronie, przesądzała o tym, czy są oni chronieni, czy nie. A wola prezydentów w tym sensie, że mogli oni zrezygnować czasowo z ochrony za granicą w zależności od swojego uznania, bo oni mogli z tego zrezygnować. Inaczej decyzja obowiązywała i była realizowana. W przeciwnym razie BOR był zobowiązany do realizacji działań ochronnych, co nie było racjonalne.

Jakie rozwiązania obowiązują w innych krajach? Oczywiście chodzi o kraje europejskie przede wszystkim. Dożywotnia ochrona byłych prezydentów, w tym poza granicami kraju urzędowania, nie jest standardem w państwach członkowskich UE. Realizowana jest ona różnie, w sposób następujący. W ośmiu państwach członkowskich ochrona prezydentów lub głów państw jest realizowana wyłącznie w okresie sprawowania urzędu i tak jest w takich krajach jak Austria, Belgia, Dania, Hiszpania, Irlandia, Wielkie Księstwo Luksemburga, Królestwo Niderlandów, Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej. W ośmiu państwach członkowskich ochronę byłych prezydentów

i głów państw realizuje się przez określony czas po złożeniu urzędu czy po zaprzestaniu pełnienia urzędu, w przedziale od 6 miesięcy, np. w Chorwacji, do 1 roku w Bułgarii, Słowenii, na Węgrzech oraz do 5 lat na Łotwie. Natomiast we Włoszech, na Malcie i w Portugalii ochrona uzależniona jest od poziomu zagrożenia.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Bardzo państwa proszę o umożliwienie panu ministrowi kontynuowania wypowiedzi. Panie ministrze, bardzo proszę. Proszę państwa, proszę o ciszę.

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:

Nie wiem, czy państwo wartościujecie te kraje, które są ważniejsze, które mniej ważne? Myślę, że wszystkie są bardzo ważne. W 11 państwach członkowskich przyjęto zasadę dożywotniej ochrony prezydentów i głów państw – na Cyprze, w Czechach, w Niemczech, Grecji, Finlandii, Francji, na Litwie, w Rumunii, Szwecji i Słowacji. W przypadku Republiki Federalnej Niemiec uzależniona jest ta ochrona od poziomu zagrożenia, na Węgrzech polega na przydzieleniu kierowcy jako funkcjonariusza ochrony. To tyle, jeżeli chodzi o porównanie.

Pan poseł Wójcik pytał o ochronę innych osób. Zgodnie z ustawą o BOR do zadań tej formacji należy obowiązkowa ochrona następujących osób: Prezydenta RP, Marszałka Sejmu, Marszałka Senatu, prezesa Rady Ministrów, wiceprezesa Rady Ministrów, ministra właściwego do spraw wewnętrznych, ministra właściwego do spraw zagranicznych, byłych prezydentów RP na terenie Rzeczypospolitej oraz za granicą w tych przypadkach, o których była tu mowa, oraz osób wchodzących w skład delegacji państw obcych przebywających na terytorium RP. Obok tych, którzy podlegają ustawowej ochronie BOR, minister właściwy do spraw wewnętrznych może podjąć decyzję o ochronie innych osób ze względu na dobro państwa, zgodnie z zasadami wynikającymi z ustawy o BOR. Informacje dotyczące imiennego wskazania osób, którym w drodze decyzji ministra właściwego do spraw wewnętrznych przyznana została ochrona BOR – przy czym może ona mieć charakter czasowy, ze względu na dobro państwa – mają charakter niejawni, okluzulowane są jako „poufne” i nie mogą zostać udostępnione w trybie niniejszej informacji. Niejawni charakter ma również zakres i forma realizowanych działań ochronnych, wobec wszystkich tych osób oczywiście, co wynika z konieczności zachowania określonego standardu ochrony i jej skuteczności. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan poseł Cimoszewicz.

Poseł Tomasz Cimoszewicz (PO) – spoza składu Komisji:

Panie ministrze, bardzo gryzie mi się z rzeczywistością to, co pan powiedział na koniec, jeśli chodzi o niejawność. Myślę o pani minister Kempie, która twierdziła, że jej życie było zagrożone, że były do niej włamania, jednak okazało się, że nic nie zginęło, a wszystko opierało się na informacji o tym, że drzwi nie były zamknięte, nie było nawet śladu włamania. Przypomina mi to czasy, gdy jako synowi premiera przysługiwał mi samochód i kierowca, ale nigdy z tego nie skorzystałem, a mimo wszystko kilkakrotnie moje życie było zagrożone ze względu na realne groźby kierowane przez niestabilnych psychicznie ludzi. Mówi pan o niejawności. A mówienie terrorystom na świecie, że nasi prezydenci, kiedy wyjeżdżają za granicę prywatnie, nie mają ochrony, to nie jest ujawnienie tajemnicy państwowej? Jest. To się po prostu nie trzyma kupy, panie ministrze. Jeszcze raz państwa proszę, jeśli możecie, zagłosujcie później za przydzieleniem tej ochrony. Chodzi o 1 mln zł rocznie. W momencie kiedy powiększamy budżet państwa o kilkadziesiąt miliardów, naprawę 1 mln zł na bezpieczeństwo byłych głów państwa... Powtarzam, będą kolejni, z różnych obozów politycznych, i zaręczam, daję sobie rękę uciąć, że jeżeli Andrzej Duda przestanie być prezydentem po kolejnych wyborach, a wy będziecie u władzy, to przydzielicie mu pełną i stałą ochronę, nawet wtedy kiedy będzie regularnie wyjeżdżał na narty. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Szanowny panie pośle, rozmawiamy już godzinę i chyba się nie rozumiemy. Nie chciałbym, żeby po tym posiedzeniu Komisji pozostały takie bardzo stanowcze pana słowa,

że byli prezydenci są pozbawieni ochrony za granicą, bo co do Polski, to rozumiem, że się zgadzamy, że mają ochronę. Proszę pana, usłyszeliśmy bardzo wyraźnie, że prezydenci korzystają z ochrony za granicą nawet po tym rozporządzeniu. Chodzi o taką m. in. sytuację, którą wszyscy widzieliśmy i którą możemy jednym dotknięciem wyszukiwarki Google odszukać, jak to pan prezydent Komorowski i pan prezydent Wałęsa reklamowali kantor Cinkciarz.pl w Chicago w towarzystwie cheerleaderek zespołu Chicago Bulls. Skądinąd bardzo piękne kobiety, ale proszę zwrócić uwagę na komentarze internautów, także Polaków, którzy zwracają uwagę, że ci prezydenci, korzystając z ochrony BOR i z wysokiej emerytury, zarabiają w ten sposób. Chodzi o to, żeby nie dochodziło do takich wstydliwych moim zdaniem, promocyjnych imprez za granicą. Stąd też wydaje mi się, że bardzo słuszna jest decyzja, żeby powrócić do starych praktyk i do starych przepisów mówiących o tym, że decyzja o ochronie zawsze jest podejmowana z uwzględnieniem celu wyjazdu. Już wykłady pana Lecha Wałęsy... ale przecież tu dochodzi, proszę pana, do takich sytuacji, w których są reklamowane zwykle firmy handlujące walutą, i te zdjęcia w otoczeniu tych dziewcząt... Naprawdę, czy tam jest potrzebna ochrona BOR? Może według pana jest potrzebna. O czym my tu rozmawiamy, czy o faktycznym zagrożeniu życia i pozbawieniu ochrony? Pan minister bardzo wyraźnie powiedział, że te decyzje nawet ostatnio były podejmowane. Naprawdę, nie mówmy o sytuacjach, które nie istnieją w dniu dzisiejszym. Proszę, pan przewodniczący Wójcik.

Poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, faktycznie z pewnością jest tak, że czasem strona, która zaprasza byłego polskiego prezydenta, w swoim zaproszeniu i w uzgodnieniach z panem prezydentem określa, jak będzie wyglądała ochrona, i pewnie bardzo często jest tak, że strona goszcząca naszego byłego prezydenta, niezależnie od tego, kto nim jest, zapewnia naszemu byłemu prezydentowi ochronę. Takie sytuacje są jak najbardziej możliwe. W związku z tym wyobrażam sobie taką sytuację, że obowiązek ochrony za zgodą byłego prezydenta przechodzi na stronę goszczącą i nie widziałbym w tym zupełnie nic złego. Natomiast my naprawdę nie jesteśmy zwolnieni od odpowiedzialności za głowy państwa. Ja tylko przypomnę to, o czym wspominał pośrednio pan poseł Cimoszewicz, że przecież byli prezydenci Polski to są osoby, które podejmowały często decyzje związane np. z walką z terroryzmem na świecie. To były decyzje dotyczące zaangażowania całego naszego państwa i ci ludzie, przebywając za granicą, powinni móc liczyć na to, że państwo w stosunku do nich będzie lojalne i będzie ich chronić wtedy, kiedy przebywają za granicą. Jakikolwiek bowiem akt agresji wobec byłej polskiej głowy państwa będzie tak naprawdę aktem agresji wobec nas wszystkich, wobec całego państwa. W związku z tym powinniśmy zrobić wszystko, żeby taką ochronę byłym prezydentom przyznać, dlatego że czasy sprawowania przez nich urzędu często były bardzo niebezpieczne, to były czasy, w których wielokrotnie podejmowali oni decyzje związane z bezpieczeństwem Polski. I choćby dlatego dziś należy im się ochrona ze strony polskiego państwa, niezależnie od tego, kto w tym państwie rządzi.

Druga rzecz, na którą chciałbym zwrócić uwagę. Panie ministrze, wymienił pan osiem państw. Kłopot polega na tym, że większość z tych państw, gdzie nie ma ochrony głowy państwa po zakończeniu pełnienia urzędu, to są niestety monarchie konstytucyjne, panie ministrze. Tam sprawy są zupełnie inaczej uregulowane, ci ludzie naprawdę inaczej sprawują swój urząd, bo są tam koronowane głowy. Dlatego mówiąc o głowie państwa, której ochrona przysługuje, a której nie przysługuje, trudno porównywać sytuację Wielkiej Brytanii z sytuacją Polski.

Odnosząc się do pana wypowiedzi, chciałbym również zwrócić uwagę na rzecz, wydałoby się, oczywistą, że przecież prezydenci wybierani są w różny sposób. Czasem jest to decyzja parlamentarna, ale czasem prezydenci wybierani są przez naród w bezpośrednich wyborach, tak jak w Polsce. Dlatego myślę, że wtedy kiedy pan dokonuje analizy tego, jak wygląda to na przykładzie różnych państw, to proszę również wziąć pod uwagę, czy to jest monarchia konstytucyjna, kto wybiera prezydenta i jaka jest rzeczywista rola głów państw w tych systemach. Wtedy to zestawienie, panie ministrze, na pewno będzie wyglądało inaczej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że więcej głosów nie ma. Czy pan minister chciałby jeszcze zabrać głos? Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:

Panie pośle, premierzy też podejmują decyzje, często wcale nie mniej ważne, i w zakresie zwalczania terroryzmu, i różnych innych rzeczy. Nie mają natomiast w Polsce dożywotniej ochrony, jak pan wie, więc ten argument jest chyba trochę chybiony. Po drugie, jeżeli ktoś wyjeżdża na wykłady, jeżeli jest cenionym wykładowcą w różnych miejscach – czego można mu pogratulować i wyrazić uznanie – i otrzymuje bardzo wysokie wynagrodzenie, to proszę tego nie odebrać jako cynizm, ale naprawdę może sobie wynająć ochronę prywatnie, jeżeli to jest wyjazd prywatny, a nie angażować pieniądze polskiego podatnika. Naprawdę to nie jest racjonalne. I jeżeli chodzi o zapewnienie bezpieczeństwa podczas wyjazdów, gdzie ze względu na dobro państwa, na rozpoznane zagrożenia były prezydent musi być chroniony, to powtarzam, że są podejmowane i będą podejmowane odpowiednie decyzje, i to niczego tutaj nie zmieni.

Wróć jeszcze do wątku roli prezydenta i premiera. W Polsce rola premiera także jest bardzo duża. Premier po bardzo krótkim czasie od zakończenia sprawowania urzędu przestaje mieć ochronę. Oczywiście można ją przyznać, jeżeli są przesłanki, kiedy istnieje zagrożenie, to przepisy na to pozwalają, także wobec innych osób, ale z automatu ta ochrona nie przysługuje. W związku z tym wydaje mi się, że państwo zinterpretowaliście całą tę sytuację trochę opacznie i niepotrzebnie politycznie, bo nie ma to nic wspólnego z jakąś przychylnością czy nieprzychylnością polityczną. Doskonale też wiemy, że będzie to dotyczyć w przyszłości osób z różnych opcji, które pełniły funkcję prezydenta, mamy tego świadomość. Chodzi po prostu o niepodtrzymywanie nieracjonalnego, bardzo kosztownego rozwiązania, o dostosowanie go do rzeczywistych potrzeb. I ja nie wiem, skąd pan poseł Cimoszewicz wziął kwotę 1 mln zł. Bardzo będę wdzięczny, jeśli przywoła źródło, z którego zaczerpnął informację, że chodzi o 1 mln zł. Tak dobrze nie jest, panie pośle, to kosztuje znacznie więcej, ale ciekawy jestem pana źródła.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę, panie pośle.

Poseł Tomasz Cimoszewicz (PO) – spoza składu Komisji:

Biuro byłego prezydenta Kwaśniewskiego posłużyło się kwotą 1 mln zł, że tyle łącznie kosztowały wyjazdy po ich przeliczeniu z innymi kancelariami byłych prezydentów. Mówię o obsłudze wyjazdów zagranicznych. A jeżeli państwo posiadacie te dane i one odbiegają w znaczący sposób od moich, to oczywiście z przyjemnością poprawię tę kwotę, ale podaję panu uczciwie, skąd się ona wzięła. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:

To ciekawe, bo przecież to jest źródło, które tych kosztów nie ponosi, więc nie wiem, skąd takie informacje. Przede wszystkim trzeba pamiętać o tym, że oprócz kosztów hoteli, biletów – domyślam się, że może chodzić o te składniki – jest jeszcze koszt, który po stronie obsługi byłego prezydenta nie jest znany, tj. koszt etatowy i sprzętowy BOR. To BOR mogłoby te koszty wyliczyć.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę, panie pośle.

Poseł Tomasz Cimoszewicz (PO) – spoza składu Komisji:

Panie ministrze, skoro pan mówi z góry, że ja się myślę co do kwoty, którą przytaczam, to naturalnym by było to, że jest pan przygotowany i przedstawi pan w tej chwili konkretne liczby, na których opiera pan swoją opinię. Proszę nie podważać mojej wiarygodności, sugerując swoją wypowiedzią, że panu się wydaje, że coś wygląda inaczej, niż wygląda, tylko proszę o podanie liczb. Powtarzam, mimo że państwo i tak już negatywnie zaopiniowali projekt ustawy, że jeżeli jest jakakolwiek podstawa do twierdzenia,

że ta suma, którą ująłem, jest nieprawdziwa, to oczywiście przyjmę to do wiadomości. Nie mam zwyczaju mówić rzeczy, co do których jestem świadomy, że są nieprawdą. Jeżeli mijam się tutaj z prawdą, to oczywiście będę się bił w piersi, ale oczekiwałbym, że użyje pan w tej chwili konkretnych wartości i sum, wnosząc takie słowa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Rozumiem, że panu posłowi chodzi o podanie kwot kosztów operacyjnych BOR za granicą, które w sposób oczywisty wskazują na zakres, wielkość tej ochrony?

Poseł Tomasz Cimoszewicz (PO) – spoza składu Komisji:

Wydaje mi się, że to już akurat nie byłoby tajemnicą, bo to nie wchodzi w działania operacyjne. Jako posłowie mamy jak najbardziej prawo do tego, żeby wiedzieć w 100%, więc czemu nie poprosić BOR o taką informację, tak na przyszłość.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dobrze, rozumiem, że jest to pytanie do pana ministra, na które zostanie udzielona odpowiedź w formie, jaką pan minister uzna za właściwą – pisemnie czy też na posiedzeniu Komisji albo w innej możliwej formie, zgodnie z przepisami.

Proszę państwa, mamy przygotowany projekt odpowiedzi, skierowany do pana marszałka Kuchcińskiego. „W nawiązaniu do pisma Pana Marszałka z dnia 12 grudnia w sprawie wniosku Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska, dotyczącego przedstawienia na posiedzeniu Sejmu »Informacji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie przyczyn odebrania ochrony byłym Prezydentom podczas podróży zagranicznych oraz informacji, które osoby w państwie posiadają czynną ochronę BOR«, uprzejmie informuję Pana Marszałka, że Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych na posiedzeniu w dniu 12 stycznia 2017 r. zapoznała się z informacją Ministra Administracji i Spraw Wewnętrznych na ten temat i uznała ją za wystarczającą.”

Proszę, pan przewodniczący Marek Wójcik.

Poseł Marek Wójcik (PO):

Nie będę już uzasadniał, zgłaszam wniosek przeciwny. Proszę o przegłosowanie.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem informacji w wersji, którą przedstawiłem? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję bardzo.

Sekretarz Komisji Anna Pilarska:

12 głosów za, 9 głosów przeciw, 1 wstrzymujący.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Odpowiedź dla pana marszałka Kuchcińskiego została przyjęta w takiej wersji, jaką przedstawiłem.

Proszę państwa, przechodzimy do rozpatrzenia projektu planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 31 czerwca 2017 r. Pragnę poinformować Wysoką Komisję, że wczoraj spotkało się prezydium naszej Komisji i te punkty, które zostały zaproponowane, prezydium Komisji przedyskutowało, ale oczywiście jeżeli są tematy, które państwo chcielibyście zgłosić, to bardzo proszę. Chcę tylko powiedzieć, że oczywiście ten plan pracy jest większy, on będzie też uwzględniał wszystkie te dokumenty, które będą do nas spływały z Sejmu bądź z zewnątrz. To są tylko inicjatywy komisyjne. Rozumiem, że jest zgoda na przyjęcie takiego planu pracy. Przyjęliśmy go w konsensusie w ramach prezydium, w pełnym składzie, tak że rozumiem, że jest zgoda na przyjęcie tego planu pracy.

Dziękuję bardzo. Czy są jakieś uwagi w ramach punktu sprawy różne? Nie widzę zgłoszeń, dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.